

# Na horyzoncie III wojna światowa!

2 lipca 2014

Współczesna sytuacja nieuchronnie doprowadzi do III wojny światowej – uważa Jean-Michel Vernochet, wybitny francuski pisarz, politolog i dziennikarz radiowy, specjalista od teorii spiskowych i ekspert ds. Bliskiego Wschodu i Rosji. W rocznicę wybuchu I wojny światowej daje ocenę próbom, przez które jego zdaniem na przejść Europa.

Zupełnie słusznie uważacie, że na europejskim horyzoncie zgromadziły się czarne chmury. Chodzi o Syrię, Irak i być może Liban. Jednocześnie większość analityków być może widzi problem, lecz uważa, że jest od nich bardzo daleko – gdzieś tam, w Azji, w rejonie Morza Wschodniocchińskiego. Dla nich najstraszniejszym wydarzeniem jest wzrost potęgi wojskowej Chin i umocnienie potencjału gospodarczego tego kraju, a także pewne napięcia polityczne w Japonii. Ci sami analitycy czemuś uważają, że w swojej obecnej sytuacji Japonia bardzo przypomina Francję w 1914 roku.

W 1914 roku w Europie prowadziło potężne mocarstwo zwane Wielką Brytanią, które wówczas chyliło się ku upadkowi. Obecnie jej miejsce zajmują USA, które zachowują rangę wielkiego mocarstwa wojskowego”.

Uważam, że zagrożenie na wschodzie jest realne i związane jest z walką o akwen Pacyfiku. Już przerośliśmy epokę, gdy się walczyło o Morze Śródziemne. Teraz wszystkich interesuje największy ocean na świecie. A dalej będzie chodziło o realną hegemonię, o której USA myślały jeszcze w 1945 roku. „W kierunku panowania nad światem!” – brzmi tytuł książki jasnowidza, byłego trockisty i neokonserwatora Jamesa Bernana.

Jeśli chodzi o mniej odległe czasy, łatwo można sobie wyobrazić podobieństwo pomiędzy ówczesnymi nihilistami,

odmianą anarchistów, którzy pragnęli zniszczenia każdej hierarchii społecznej i przygotowali rewolucję październikową 1917 roku, z współczesnymi fanatykami dżihadu, grożącymi obecnie bezpieczeństwu europejskiemu. Te armie sałafistów otrzymują wsparcie, nagrodę, zaopatrzenie i rady o USA. Zaczęło się to jeszcze w 1979 roku, jeszcze przed wprowadzeniem radzieckich wojsk do Afganistanu. Obecnie USA mają do czynienia z rewersem: kto sieje wiatr, zbierać będzie burzę! Dlatego, moim zdaniem, na Wschodzie Europy szykuje się wojna. Widoczne są wszystkie oznaki.

Fanatycy na Ukrainie są prawdziwymi ultra! Nie wszyscy mają zdalnie sterowany pilot w USA, przy czym na przyciski naciska CIA! Kiedy się obserwuje tę sytuację z Francji, z pewnej odległości, to widać, jak prezydent Rosji dąży do uniknięcia sztucznych przeszkód, które są wokół niego rozstawiane. Podkreśliliśmy, że Duma zrewidowała prawo do ingerencji w przypadku naruszenia interesów rosyjskiej mniejszości. Jest to gest polityczny! Podejrzewam tylko, że będzie to pierwsze ustępstwo w łańcuchu licznych ustępstw!

Teraz prezydent Rosji jest proszony o odsunięcie wojsk od granicy, lecz jeśli to zrobi, na tym się skończy rosyjska suwerenność! Rok 1919 stał się rokiem Traktatu Wersalskiego, ale nie zakończenia I wojny światowej. Jednak już w 1919 roku pod wpływem masońskiego prezydenta Willsona zasadę nienaruszalności granic zdominowała zasada prawa mniejszości narodowych do samookreślenia! Tak oto zmieniło się prawo międzynarodowe!

Obie zasady będą współistnieć, jednak zasada prawa mniejszości narodowych do samookreślenia – jak sformułować generał De Golle – będzie coraz bardziej zakorzeniać się jako norma życia międzynarodowego... tym sposobem, Krym niedwuznacznie i jednogłośnie opowiedział się za niepodległością, a później za przyłączeniem do Rosji. Ten legalny pod względem prawa proces nie został uznany przez prezydenta Poroszenkę, który jednak postanowił się zdecydować na pewne ustępstwa.

Rozkaz zawieszenia broni na kilka dni w rzeczywistości nie był przestrzegany. Toczą się tam zaciekle walki przy strasznym milczeniu zachodnich mediów. Nic nie wiemy o tym, co obecnie się dzieje na południowym wschodzie Ukrainy. Wygląda na to, że nasza prasa interesuje się wyłącznie Mundialem! Tak czy inaczej, w kwestii Krymu nikt nie chce ustąpić. Nawet jeśli Poroszenko zażąda oddania Krymu, jest oczywiste, że przyłączenie Krymu jest bezpowrotne! Inaczej Putin popełni samobójstwo polityczne, czego nie zrobi!

Mamy do czynienia z casus belli, ponieważ mechanizm został już uruchomiony! Wszystko to może się skończyć tylko strasznym konfliktem zbrojnym, do którego i tak dojdzie, ponieważ Rosja zostanie zaangażowana w wydarzenia na Donbasie w imię obrony swoich interesów w tej części Ukrainy. Wszystkie siły zachodnie będą popychać Rosję w plecy, lecz mi się wydaje, że Państwa kraj został przyparty do ściany i po prostu nie może wycofywać się dalej.

Dodam, że wystąpienie Poroszenki w Brukseli było jednoznaczne. Nie chcę być Kasandrą, lecz nadciąga duży konflikt, który dotrze do europejskich granic, czyli do Polski. Do wymiany rakietami balistycznymi oczywiście nie dojdzie. Konflikt będzie prowadzony z użyciem klasycznych gatunków broni. Do rozłamu dojdzie między Zachodem a Wschodem, który odrzuci Rosję do obszernego bloku euroazjatyckiego, który obecnie się ukształtował. Szkoda dla Europy, która straci szansę na zostanie prawdziwie europejskim mocarstwem, do którego tak dążą wszyscy autentyczni Europejczycy!

Mój temperament zmusza mnie do bycia pesymistą, czyli jest to odmiana trzeźwego spojrzenia na rzeczy. Jeśli popatrzymy na to, co dzieje się w Iraku, gdzie puszka Pandory została już otwarta! Ukraina, Irak i Syria kształtują kontinuum wojen i konfliktów! Wszystkie konflikty są ze sobą związane. Jest to jedyna wojna, którą Zachód przeżywa na swoich granicach!

Notował: Aleksander Artamonow

Źródło: [Głos Rosji](#)